

Sygn. akt I C 653/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska - Szota

Protokolant: p.o. prot. sąd. Joanna Wiejkut

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z **powództwa M. S. (1)**

przeciwko P. z siedzibą w W.

o zapłatę 50 000 zł

- I. zasądza od strony pozwanej P. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2017 roku;
- II. oddala dalej idące powództwo;
- III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2 170,20 zł tytułem kosztów procesu;
- IV. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 500 (pięćset) zł tytułem kosztów sądowych;
- V. nie obciąża powoda brakującymi kosztami sądowymi.

(...)

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie od strony pozwanej P. z siedzibą w W. kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2017 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 9 lipca 2007 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego poniósł śmierć jego 41 - letni ojczym, zaś sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powód podał, że w chwili śmierci ojczyma miał 26 lat, wiązały ich bardzo bliskie relacje, ojczym traktował go jak własnego syna. Wskazał, że zgłosił roszczenie stronie pozwanej, domagając się zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 30 000 zł, jednak pozwana, decyzją z dnia 14 listopada 2017 r., odmówiła wypłaty jakiegokolwiek świadczenia.

Strona pozwana, w odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 9 lipca 2007 r., niemniej podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozvem w świetle treści art. 819§3 i 4 k.c. w zw. z art. 442¹ §1 k.c. i podała, że zerwanie więzi nie jest przestępstwem, wobec czego termin przedawnienia wynosi 3 lata. Zakwestionowała również roszczenie powoda co do wysokości dochodzonej pozvem jako rażąco wygórowane.

Pismem procesowym z dnia 24 maja 2018 r. powód wskazał, że na podstawie art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80/2007, poz. 538), która weszła w życie dnia 10 sierpnia 2007 r., został uchylony art. 442 k.c. w dotychczasowym brzmieniu oraz dodany art. 442¹§2 k.c., który wydłużył termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku do lat dwudziestu od dnia jego popełnienia, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ponadto, art. 2 w/w ustawy stanowi, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a wedle przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się art. 442¹§2 k.c. Wobec powyższego, jego roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lipca 2007 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego poniósł śmierć W. M. - konkubent matki powoda. Sprawca wypadku, który również poniósł śmierć poruszał się pojazdem marki F. (...) nr rej. (...) i posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeniowym, którego korespondentem na terenie Polski jest (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Kłodzku w związku z przedmiotowym wypadkiem drogowym, zostało umorzone wobec śmierci sprawcy.

Dowód: postanowienia o umorzeniu śledztwa z 28.09.2007 r. - k. 18 - 19

W. M. zamieszkał z powodem, jego matką i dwiema siostrami 10 lat przed śmiercią. Powód miał wówczas 17 lat, a jego biologiczny ojciec, z którym nie był blisko związany, zmarł rok wcześniej. Relacje powoda i W. M. były bardzo dobre, spędzali razem dużo czasu - chodzili po lesie, na spacerach, urządzali ogniska, wspólnie pracowali. Powód zawsze mógł liczyć na wsparcie W.. Rok przed jego śmiercią powód ożenił się i zamieszkał wraz z żoną u swojej teściowej, nadal jednak miał bliski kontakt z konkubentem matki, którego traktował jak swojego ojca. W. M. wspierał powoda finansowo w leczeniu i rehabilitacji jego syna.

Po wypadku, gdy W. M. przebywał dwa tygodnie w szpitalu, powód codziennie do niego jeździł, miał nadzieję, że jednak przeżyje. Po śmierci W. powodowi było bardzo ciężko, brakowało mu bliskiej osoby; do chwili obecnej mile go wspomina i odwiedza na cmentarzu.

Dowód:

- zeznania świadka K. S. - k. 84

- zeznania powoda – k. 84 verte - 85

- zeznania świadka J. M. - k. 91

Przeprowadzone w toku postępowania likwidacyjnego badanie psychologiczne nie wykazało u powoda nieprawidłowości w funkcjonowaniu psychospołecznym, zaburzeń osobowości, zaburzeń klinicznych czy pourazowych. strata ojczyzna była dla powoda zdarzeniem obciążającym emocjonalnie, zamknął on jednak proces

żałoby w sposób całkowity i prawidłowy. Obecnie funkcjonuje bez patologicznego związku ze stratą, emocje wynikające ze wspomnień nie mają charakteru nieprawidłowego i nie zaburzą codziennej aktywności.

Dowód: opinia psychologiczna sporządzona przez psychologa M. M. - k. 65

Pismem z dnia 21 sierpnia 2017 r. powód zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., które odmówiło wypłacenia jakichkolwiek świadczeń z uwagi na niewykazanie szczególnej więzi pomiędzy W. M. a powodem oraz brak negatywnych następstw dla powoda spowodowanych śmiercią jego ojczyrna.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie poza sporem między stronami był fakt zaistnienia w dniu 9 lipca 2007 r. wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł W. M.. Bezspornym było także, że sprawca tego zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeniowym. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 9 lipca 2007 r. na podstawie przepisu art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473 zw. dalej (...)). W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana odmówiła jednak wypłaty powodowi zadośćuczynienia powołując się na brak bliskiej więzi pomiędzy nim a zmarłym, zaś w toku niniejszego postępowania podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Śmierć W. M. miała miejsce 9 lipca 2007 r., a zatem w okresie poprzedzającym dodanie do art. 446 k.c. paragrafu 4 tego przepisu przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny. Zgodnie jednak z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, niepubl. oraz z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.).

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, roszczenie dochodzone niniejszym pozwem nie uległo przedawnieniu. W piśmie procesowym z dnia 24 maja 2018 r. powód słusznie powołał się na treść art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80/2007, poz. 538), która weszła w życie dnia 10 sierpnia 2007 r. W/w przepis uchylił art. 442 k.c. w dotychczasowym brzmieniu oraz dodał art. 442¹§2 k.c., zgodnie z którym termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku wynosi 20 lat od dnia jego popełnienia, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ponadto, art. 2 w/w ustawy stanowi, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się art. 442¹§2 k.c.

Zupełnie niezrozumiała pozostaje kwestia podnoszona przez stronę pozwaną jakoby termin przedawnienia roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem wynosił 3 lata, skoro powód domaga się zadośćuczynienia za zerwane więzi emocjonalne, który to czyn nie jest przestępstwem. Należy wskazać, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, zerwanie więzi z bliską osobą stanowi szkodę, o której mowa w art. 442¹§2 k.c., czyli jest **następstwem** czynu zabronionego, a nie samym czynem zabronionym. Mając na względzie bezzasadność zarzutu podniesionego przez

stronę pozwaną, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia, czy w wyniku zdarzenia z dnia 9 lipca 2007 r. doszło u powoda do naruszenia jego dobra osobistego.

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie, intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263) [por. Agnieszka Rzetecka - Gil w: Komentarz do art.448 Kodeksu cywilnego].

W orzecznictwie wskazuje się nadto, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Wskazać należy także, że powód M. S. (2) niewątpliwie należał do najbliższej rodziny W. M., choć matka powoda i W. M. nie pozostawali w związku małżeńskim. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a ustalenie faktycznego układu stosunków rodzinnych między powodem a zmarłym. Z zeznań świadków i powoda, które sąd uznał w całości za wiarygodne, wynika w sposób jednoznaczny, że powód i W. M. oraz matka powoda i rodzeństwo powoda oraz matka zmarłego tworzyli rodzinę. Kwestia małżeństwa zmarłego i matki powoda pozostaje więc bez wpływu na uznanie powoda za najbliższego członka rodziny zmarłego.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika w sposób jednoznaczny, że w wyniku śmierci W. M. doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, jakim jest więź emocjonalna z bliską osobą. Wspomniana więź jest wartością niematerialną, która została uznana za dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Wskazać należy, że zmarły, choć nie był biologicznym ojcem powoda, ich relacje były bardzo bliskie, oparte na wzajemnym szacunku, zaufaniu i trosce. Powód traktował W. M. jak własnego ojca, miał w nim silne wsparcie, zarówno duchowe, jak i materialne, spędzali razem dużo czasu - chodzili po lesie, na spacerach, urządzali ogniska, nawet wspólnie pracowali. Powód bardzo przeżył śmierć konkubenta matki, do chwili obecnej mile go wspomina i odwiedza na cmentarzu. W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe bezsprzecznie wykazało, że pomiędzy powodem a W. M. istniała silna więź, której zerwanie spowodowało u niego ból, cierpienie oraz poczucie krzywdy. Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd w dużej mierze kierował się zeznaniami powoda oraz świadków K. S. i J. M.. Zdaniem Sądu, zeznania te są spójne, logiczne i prawdziwe, brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Oczywistym jest, że wycena dobra osobistego w postaci utraconej więzi z bliską osobą jest niezwykle trudna. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Inaczej należy ocenić utratę tej więzi z bliską osobą, z którą mieszkamy od urodzenia, a inaczej z osobą, którą poznaliśmy w wieku nastoletnim. Powód był bardzo związany ze zmarłym i nie ulega wątpliwości, że ta strata była dla niego silnym wstrząsem. Niemniej, należy mieć na względzie, że w chwili, kiedy zmarły zamieszkał z powodem, jego matką i rodzeństwem, powód miał 17 lat, nie był więc dzieckiem, a niemal dorosłym mężczyzną. W ocenie Sądu, okoliczność ta w dużym stopniu rzutuje na ocenę stopnia zażyłości powoda ze zmarłym i w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, jakie winno zostać przyznane powodowi.

Sąd nie podziela zdania strony pozwanej, jakoby śmierć W. M. nie wywołała u powoda krzywdy niematerialnej. Okoliczność, że powód w chwili zdarzenia nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym, jak również, że ich więź nie miała charakteru stricte rodzinnego pozostaje bez znaczenia. Należy wskazać, że naruszenie dobra osobistego w postaci zerwanej więzi emocjonalnej nie zawsze będzie dotyczyć jedynie członków rodziny, samo pokrewieństwo nie ma bowiem żadnego wpływu na rodzaj relacji łączącej dwie osoby. Nie ma nadto podstaw do twierdzenia, że dochodzone pozwem roszczenie jest bezzasadne z tego względu, że po śmierci W. M. powód nie podjął leczenia specjalistycznego i nie cierpiał na zaburzenia psychiczne chociażby w postaci depresji. Każda strata bliskiej osoby jest przeżyciem traumatycznym i zindywidualizowanym, smutek, żal czy tęsknota mogą przybierać różną postać. Niekiedy żałoba nie skutkuje intensywnymi następstwami zdrowotnymi, co nie oznacza, że poszkodowany w ogóle nie cierpi.

W ocenie Sądu, odmowa wypłaty przez towarzystwo ubezpieczeniowe jakiegokolwiek kwoty w toku postępowania likwidacyjnego była nieuzasadniona. Niemniej, kwota żądana pozwem jest wygórowana i nieadekwatna do rodzaju bólu, jakiego doznał powód w związku z utratą więzi z W. M.. Rozstrzygając niniejszą sprawę, Sąd miał na względzie bliskie, serdeczne i ciepłe relacje, jakie łączyły powoda ze zmarłym, ale i wiek powoda, zarówno w chwili, kiedy zmarły zamieszkał razem z nim, jak i wówczas, gdy doszło do wypadku. Znaczenie dla niniejszej sprawy miała nadto okoliczność upływu czasu, bowiem Sąd wycenia ten ból i cierpienie również od chwili zdarzenia. Trauma była wówczas inna, inne były też realia i praktyka sądowa, jeśli chodzi o wysokość przyznawanego zadośćuczynienia.

Mając na względzie bardzo dobre i bliskie relacje, jakie łączyły powoda z W. M., którego nazywa swoim ojczymem, Sąd uznał, że kwota 10 000 zł zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia z 9 lipca 2007 r. Jak wyżej wskazano, należy mieć na uwadze, że zmarły nie był biologicznym ojcem powoda, a ich wspólna więź nawiązała się, gdy powód był prawie dorosły. Ponadto, od chwili wypadku minęło 10 lat, co również ma wpływ na przyznanie zadośćuczynienia w mniejszym rozmiarze.

Przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia Sąd miał na względzie, że w myśl art. 109 UOC termin ten wynosi 30 dni od otrzymania akt szkody. Pozwana nie wskazała jednak, w jakiej dacie otrzymała akta szkody, nie złożyła też żadnego dokumentu, z którego wynikałaby data przesłania jej tych akt. Stąd też Sąd zastosował w tym zakresie art. 14 ust. 1 UOC, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W związku z tym przepisem Sąd przyjął, że kwestię odpowiedzialności strony pozwanej przesądziła data sporządzenia pisma przez G. z siedzibą w W. z dnia 25 września 2017 r. o niemożności zajęcia stanowiska w sprawie, mimo upływu terminu przewidzianego do zakończenia postępowania likwidacyjnego. Zdaniem Sądu, strona pozwana powinna przeprowadzić w taki sposób postępowanie likwidacyjne, by w ustawowym terminie zakończyć je określoną decyzją. W przeciwnym razie może narazić się na negatywne skutki w postaci konieczności zapłaty odsetek od zasądzonego roszczenia.

Z przyczyn wskazanych w rozważaniach Sąd oddalił żądanie dochodzone pozwem ponad kwotę 10 000 zł, jak również odsetki od dnia 22 września 2017 r., uznając, że w tym zakresie są one przedwczesne.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Należy wskazać, że powód wygrał niniejsze postępowanie w 20% i w tej części winien ponieść koszty procesu. Obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, których koszty zastępstwa procesowego wyniosły wraz z opłatami skarbowymi po 3 617 zł. Mając na względzie wynik procesu oraz różnicę pomiędzy kosztami, jakie strony poniosły, a jakie winny były ponieść, Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2 170,20 zł.

Należy podnieść, że powód był zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości i z tego względu, bacząc na treść przepisu art. 113 ust. 7 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300 j.t.) Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 500 zł tytułem 1/5 części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Sąd nie obciążył powoda brakującymi kosztami sądowymi wobec tego, że korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych (art. 113 ustawy o kosztach sądowych).